

Marsz pamięci, marsz niewiedzy



FOT. JACEK BABICZ

W marszu uczestniczyli głównie uczniowie szkół średnich

Paweł Franczak

Kilkaset osób, głównie uczniów, uczciło wczoraj pamięć żydowskich dzieci zamordowanych w Lublinie w 1942 roku. 67 lat temu podczas likwidacji getta na Podzamczu, naziści zabili wychowanków żydowskiej ochronki.

Uczniowie przemaszerowali spod kamienicy przy ul. Grodzkiej 11 (tam znajdowała się ochronka) na boisko osiedlowe na Tatarach. Taką samą drogę 24 marca 1942 r. przebyły żydowskie dzieci, po czym dokonano ich egzekucji. Większość z przybyłych uczniów miała mgliste pojęcie o tej tragedii.

Wiedzieli głównie, że marsz ma upamiętnić śmierć dzieci, ale na tym znajomość tematu się kończyła. Znalazło się jednak kilka wyjątków, jak Adam Rządowski z klasy Id III LO. - Interesuję się II wojną światową i chciałem sprawdzić historię Lublina z tego okresu. Tak trafiłem na opis mordu - mówi. - Ale to fakt znany garstce osób, powinno się go mocniej nagłośnić.

Organizator akcji Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN zdaje sobie sprawę z niewielkiej wiedzy na temat zbrodni. - Marsze są jedynie punktem wyjścia do zapoznania się z tą smutną historią - mówi Monika Krzykała.